

Spośród 300 konkurencji olimpijskich rozegrywanych w Sydney nasi sportowcy wystartują w 111. Z „wyważonych” przez krajowych ekspertów prognoz wynika, że mamy szansę na 16-20 medali. Zdobycie medalu przez naszych tenisistów stołowych byłoby chyba wykonaniem zadania ponad plan, ale każde igrzyska rodzą mistrzów. Lucjan Błaszczuk i Tomasz Krzeszewski nie jadą na Igrzyska „na kredyt”. Nie są faworytami, ale jeśli zdrowie dopisze ...

CZAS OLIMPIJSKI

Mijający wiek miał wiele imion. W historii naszej planety ostatnie 100 lat to mgnienie oka ale też jednocześnie przekroczenie swoistej bariery dźwięku jeśli chodzi o postęp cywilizacyjny. Wraz z rozwojem nowoczesnego społeczeństwa rozwijał się sport, postrzegany jako świetna rozrywka i forma rekreacji. W końcu wieku stał się dochodową gałęzią gospodarki i poligonem dla wielu dziedzin nauki. Początki historii sportu sięgają ... początków historii ludzkości, jednak jego dynamiczny rozwój nastąpił w ostatnim stuleciu. Dzięki

wskrzeszeniu idei olimpijskiej w II połowie XIX wieku przez grupę entuzjastów skupionych wokół barona Pierre de Coubertine'a w 1896 roku odbyły się w Atenach I Igrzyska Olimpijskie ery nowożytnej. Idea Olimpiad w nadzwyczajny sposób zdynamizowała rozwój sportu na całym świecie. Stała się nośnikiem wartości szybko przyswajanych przez społeczeństwa różnych kultur i religii. Sport na progu trzeciego tysiąclecia stał się wszechobecny. Olimpiady stały się areną zmagania zawodników prawie ze wszystkich krajów naszego globu. W medalowych rankingach brylują najbogatsze państwa, jednakże medale zdobywają też zawodnicy mniej zamożnych państw, nieznanymi szerszemu ogółowi narodów. Nieuchronnie rozszerza to świadomość społeczeństw naszego globu, w której sport ma coraz mocniejszą pozycję. Wśród wielu dyscyplin olimpijskich znalazł swoje miejsce także tenis stołowy. W Sydney w tenisie stołowym wystąpią reprezentanci 48 państw. Oznacza to że po czwartej Olimpiadzie z udziałem tenisa stołowego, olimpijski klub będzie liczył 68 państw.

STÓŁ OLIMPIJSKI

Gdy w Grecji w 1896 roku rywalizowali w olimpijskich zmaganiach przedstawiciele 9 dyscyplin sportowych - tenis stołowy dopiero raczkował. Niezależnie od sporów historyków na temat początków pingponga dopiero ostatnie sto lat uczyniło nasz sport nowoczesnym w pełnym tego słowa znaczeniu. Dojrzewaliśmy sportowo w cieniu dwudziestu trzech Olimpiad ery nowożytnej. Debiut przypadł na na dwudziestą czwartą w roku 1988, w Seulu. Awans tenisa stołowego do rodziny sportów olimpijskich był poprzedzony wieloletnimi zabiegami ówczesnego Prezydenta ITTF Walijczyka Roya Evansa. Duże znaczenie w olim-

pijskiej promocji dyscypliny miał fakt przyznania w 1981 roku organizacji Igrzysk Seulowi. Koreańscy z pozycji gospodarza mocno poparli wysiłki Prezydenta ITTF. Tak więc XXIV Igrzyska Olimpijskie ery nowożytnej były pierwszymi z udziałem tenisistów stołowych. Stoły w Seulu zdobywali gospodarze - 4 medale i Chińczycy - 5 medali. Tak więc z puli 12 medali 3 tylko dla Eu-

OLIMPIJSKIE GRANIE od Seulu do Sydney

ropy (2 Jugosławia i 1 Szwecja). Warto odnotować dość nieoczekiwaną kolejność na miejscach 1-4 w turnieju singla mężczyzn. Wygrał Koreańczyk Yoo Nam Kyu (nr 11 w rankingu światowym przed Igrzyskami), przed rodakiem Kim Ki Taek'em (nr 18), trzeci był „najslabszy” Szwed, Erik Lindh (nr 10), który pokonał w ćwierćfinale zadziwiająco łatwo ówczesnego mistrza świata Chińczyka Jang Jalianga (nr 1). Na miejscu czwartym 34-letni Węgier, Tibor Klampar, którego zwycięstwo po dramatycznej pięciosetowej walce nad Chen Longcan'em (nr 3) było jakościowo największą niespodzianką turnieju tenisa stołowego seulskich Igrzysk. Polacy w olimpijskim debiucie wyróżnili się m.in szóstą lokatą w deblu dzięki Grubbie i Kucharskiemu.

W roku 1992 olimpijczyków gościła Barcelona. Chińczycy znowu dominowali, jednakże złoto w singlu mężczyzn dla genialnego Szweda, Jana Ove Waldnera. Srebro dla leworęcznego Francuza Gatiena, który m.in w ćwierćfinale pokonał mistrza olimpijskiego z Seulu Yoo Nam Kyu (22:24,25:23,21:19,17:21,21:19). Był to jeden z tych ekscytujących pojedynków, po którym trafia się do historii sportu, a dla fachowców to wydarzenie z kolei będzie już na wieki znakomitą ilustracją do zajęć szkoleniowych na wszystkich poziomach nauczania. Trzeci medal dla Europy dzięki deblowi Fetzner/Rosskopf. Niemcy byli bliscy olimpijskiego złota, ulegając w finale po niezwykle zaciętej grze 2:3 Chińczykom, Wang Tao/Lu Lin. Zgodnie z oczekiwaniem dwa złote medale zdobyła Deng Yaping.

W Barcelonie podobnie jak w Seulu swoisty dramat przeżywał Andrzej Grubba. Mimo dobrego przygotowania nie sprostał „presji wyniku”. Ten znakomity sportowiec, mający za sobą wiele suk-

cesów, jest też szczególnym przykładem na to, jak trudno raz na cztery lata w najważniejszych zawodach przez wiele dni utrzymać maksymalną dyspozycję psychiki do walki. Andrzej Grubba tuż przed Seulem wygrał Puchar Świata, przed Barceloną błysnął m.in na ME w Stuttgarcie, gdzie w 1/4 finału pokonał aktualnego mistrza świata Jörgena Perssona. Wydawało się być wszystko pod kontrolą... szczęście było jednak przy rywalach. Grubbie i Kucharskiemu zabrakło szczęścia także w turnieju deblowym, gdzie o wejście do „ósemki” przegrali w niewiarygodnych okolicznościach 1:2 (15,-21,-17) z Gatieniem i Eloi (Francja). Po wygraniu pierwszego seta Polacy prowadzili w drugim 20:10 (!!!) i niestety to było za mało, by szczęście było przy naszych...

Na Igrzyskach Olimpijskich w Atlancie prawie komplet medali z pingpongowego stołu znów dla Azji. Wszystkie złote medale (4) dla Chin. Kompletu srebra nie było tylko dlatego, że była reprezentantka Ludowych Chin Chen Jing (złoto w Seulu) w USA już w barwach Tajwanu „wywrwała” medal tego koloru byłej koleżance z reprezentacji Qiao Hong. Znów dwa razy złoto dla Deng Yaping. Wydarzeniem była podwójna koronacja dwudziestoletniego Liu Guolianga - nowej gwiazdy światowego pingponga. W sumie wszyscy reprezentanci Państwa Środka mieli przyjemność stania na podium olimpijskim. Ponadto dwa medale (brązowe) zdobyli Koreańscy. Jedyny medal dla Europy - brązowy - wywalczył w singlu Niemiec Jörg Rosskopf. Jednakże za nim rozdano medale, przy

stołach w Georgia World Congress Center miały miejsce fascynujące wydarzenia. Niespodziewanie Czech Peter Korbel w fazie rozgrywek grupowych pokonał w efektywny sposób Gatiena, wicemistrza IO'92. Ten pojedynek zadecydował, że Francuz nie awansował do „szesnastki”, natomiast „natchniony” Korbel awansował potem aż do półfinału po zwycięstwach nad Brazylijczykiem Hoyam'a i Belgiem J.-M. Saive'm. Wspomniany Hugo Hoyama zastopował z kolei na etapie eliminacji grupowych słynnego Jörgena Perssona. Przykrą niespodzianką kibicom w kraju sprawił Andrzej Grubba, który nie zdołał awansować do 1/8 finału. Sprawcą tej sensacji był defensywnie grający Japończyk Koji Matsushita. Nasz zawodnik, powszechnie uznawany za specjalistę od gry na obrońców, był zadziwiająco nieskuteczny w tym pojedynku. W 1/8 finału pożegnał się z turniejem mistrz świata (Tianjin'95) Kong Linghui. Przegrał 1:3 z Kim Taek Soo. Smak zemsty to nadzwyczajne doznanie... Koreańczyk rok wcześniej w ćwierćfinale mistrzostwa świata (Tianjin'95) pokonał niespodziewanie faworyta gospodarzy Wang Tao, w półfinale czekał na niego Kong Linghui. Chińczyk jednak zamiast grać zakwestionował klej na okładzinach Kim'a jako zbyt toksyczny, w skandalicznych okolicznościach gospodarze sprokurowali dyskwalifikację Koreańczyka. W Atlancie los sprawił, że mogli się sprawdzić... Kim Taek Soo był usatysfakcjonowany. Być może w grze Kongiem wyczerpał jednak limit szczęścia, bo w pojedynku o strefę medalową po doskonałej pięciosetowej walce przegrał minimalnie 2:3 (ostatni set do 24) z Rosskopffem. W najmniej oczekiwany sposób odpadł z turnieju mistrz olimpijski z Barcelony - Jan-Ove Waldner, w 1/8 finału przegrał 1:3 z chińskim Kanadyjczykiem Johnny Huang'em. Szwed był momentami bezradny wobec mocno granej rotacji forhendem i

Statystyka medalistów 1988-1996 r.

	Seul'88	Barcelona'92	Atlanta'96	Razem
1. Deng Yaping (CHN)		WS-1 WD-1	WS-1 WD-1	4 (4,0,0)
2. Qiao Hong (CHN)		WD-1 WS-2	WD-1 WS-3	4 (2,1,1)
3. Yoo Nam Kyu (KOR)	MS-1 MD-3	MD-3	MD-3	4 (1,0,3)
4. Chen Jing (CHN/TPE)*	WS-1 WD-2		WS-2	3 (1,2,0)
5. Wang Tao (CHN)		MD-1	MS-2 MD-2	3 (1,2,0)
6. Hyun Jung Hwa (KOR)	WD-1	WS-3 WD-3		3 (1,0,2)
7. Liu Guoliang (CHN)*			MS-1 MD-1	2 (2,0,0)
8. Lu Lin (CHN)		MD-1	MD-2	2 (1,1,0)
9. Jan-Ove Waldner (SWE)*		MS-1		1 (1,0,0)
10. Chen Longcan (CHN)	MD-1			1 (1,0,0)
11. Wei Quingguang (CHN)	MD-1			1 (1,0,0)
12. Kong Linghui (CHN)*			MD-1	1 (1,0,0)
13. Yong Young (KOR)	WS-1			1 (1,0,0)
14. Kim Ki Taek (KOR)*	MS-2			1 (0,1,0)
15. Jean-Philippe Gatien (FRA)*		MS-2		1 (0,1,0)
16. Li Huifen (CHN)		WS-2		1 (0,1,0)
17. Zoran Primorac (YUG)*	MD-2			1 (0,1,0)
18. Ilje Lupulescu (YUG)*	MD-2			1 (0,1,0)
19. Jiao Zhimin (CHN)	WD-2 WS-3			2(0,1,1)
20. Jörg Roskopf (GER)*		MD-2	MS-3	2 (0,1,1)
21. Steffen Fetzner (GER)		MD-2		1 (0,1,0)
22. Gao Ju (CHN)		WD-2		1 (0,1,0)
23. Chen Zhe (CHN)		WD-2		1 (0,1,0)
24. Liu Wei (CHN)			WD-2	1 (0,1,0)
25. Qiao Yunping (CHN)			WD-2	1 (0,1,0)
26. Kim Taek Soo (KOR)		MS-3 MD-3		2 (0,0,2)
27. Li Bun Hui (PRK)		WS-3 WD-3		2 (0,0,2)
28. Lee Chul Seung (KOR)*		MD-3	MD-3	2 (0,0,2)
29. Erik Lindh (SWE)	MS-3			1 (0,0,1)
30. Ma Wenge (CHN)		MS-3		1 (0,0,1)
31. Yu Sun Bok (PRK)		WD-3		1 (0,0,1)
32. Hong Cha Ok (KOR)		WD-3		1 (0,0,1)
33. Kang Hee Chan (KOR)		MD-3		1 (0,0,1)
34. Park Hae Jung (KOR)			WD-3	1 (0,0,1)
35. Ryu Ji Hae (KOR)*			WD-3	1 (0,0,1)
36. Ahn Jae Hyung (KOR)	MD-3			1 (0,0,1)
37. Jasna Fazlić (YUG)*	WD-3			1 (0,0,1)
38. Gordana Perkucin (YUG)	WD-3			1 (0,0,1)

szybkiego atakującego uderzenia z bekhendu (okładzina z krótkimi czopami). Znamienym jest fakt, że „Waldi” w podobnym stylu przegrał rok wcześniej na mistrzostwach świata z Liu Guoliangiem, który zresztą w Atlancie w ćwierćfinale pokonał Huanga 3:1. Tak więc prognozy były raczej złe na wstępie dla Waldnera. W Atlancie mocno zapukał do światowej czołówki dwudziestoletni Białorusin, Vladimir Samsonov. W ćwierćfinale był bliski zwycięstwa nad Wang Tao, wygrał dwa sety do 16, ale trzy następne wygrał chiński „Czarodziej”. Po dwóch setach tego pojedynku na sali zgasło na 20 minut światło. Vladimirowi wyschnął klej pod okładzinami i tym tłumaczył swoją porażkę z Chińczykiem, który dotarł potem do finału, gdzie ponoć przegrał w „ułożonym” meczu z Liu Guoliangiem. Całe szczęście, że w następnych latach mistrz olimpijski udowodnił, że sam ma papiery na wielkie granie. Liu jest aktualnie mistrzem świata (Eindhoven'99) i faworytem numer jeden do złota w Sydney.

Turniej kobiet to koncert Azjatek. Jedyłą Europejką w ćwierćfinale była Nicole Struse (Niemcy). Deng Yaping z trudem obroniła mistrzostwo z Barcelony, w finale po ciężkiej pięciosetowej walce pokonała mistrzynię z Seulu, Cheng Jing (Tajwan). Deng jest jak dotychczas jedyną, która w naszej dyscyplinie zdobyła 4 złote medale olimpijskie. Żałować należy, że nie zobaczymy jej w Sydney...

GORĄCZKA OLIMPIJSKA

Tak było dotychczas. Wkrótce w krainie kangurów w blasku olimpijskiego święta najlepsi pingpongiści świata będą realizować swoje marzenia o sukcesie. Wielu ogarnie słynna australijska gorączka złota, wszak to szansa raz na cztery lata. XXVII Olimpiada odbędzie się w Sydney w dniach 15.09 - 01.10.2000. Olimpijski turniej tenisa stołowego zacznie się następnego dnia po otwarciu, natomiast ostatni finał (singiel mężczyzn) przewidziano na 25 września. Konkurencje olimpijskie w tenisie stołowym to gra pojedyncza i podwójna w kategorii kobiet (64 singlistki, 34 deble) i mężczyzn (64 singlistów i 36 debli). W turnieju singlowym pierwsza „16” będzie rozstawiona w turnieju głównym - uczestnicy igrzysk najwyższej klasyfikowani na listach ITTF, natomiast pozostali - 48 zawodników/czek, zagrają w kwalifikacjach. Najlepszych szesnastu kwalifikantów uzupełni tabelę turnieju głównego na m. 17-32. Podobnie jak w 1992 r. Barcelonie w każdej konkurencji są do zdobycia 4 medale, tzn przegrani w półfinałach bez gry o trzecie miejsce otrzymują brązowe krążki. Listę faworytów jak zazwyczaj otwierają najwyższej klasyfikowani. **W turnieju singla mężczyzn nie zobaczymy Chińczyka Wang Liqin'a, nr 1 listy ITTF na koniec lipca.** Rok temu był poza olimpijskim limitem listy ITTF dla danego kraju (maksimum 2 z listy). Z Chin z limitu zakwalifikowali się Liu Guoliang - mistrz olimpijski z

W Seulu, w 1/8 finału na drodze polskiego zawodnika znowu Szwed. W porywającym pojedynku gdzie „wszystko się mogło zdarzyć” Kucharski uległ 2:3 (21,-20!!!, 17,-17,-14) ówczesnemu wice-mistrzowi świata Waldnerowi.

- W Seulu i Atlancie rozgrywano mecze o miejsca 3-4 i przyznawano tylko jeden medal brązowy w danej konkurencji.

- W Barcelonie wszyscy zawodnicy, którzy przegrali mecze półfinałowe otrzymywali brązowe medale.

** medalisci, którzy wystąpią także na IO w Sydney.*

Atlanty i Kong Linghui (mistrz świata, Tijanin'95), Wang Liqin musiał więc przebić się przez eliminacje, w których najlepszy niespodziewanie okazał się Liu Guozheng, a przepadł m.in. Ma Lin, Yan Sen. Brak pierwszego z listy światowej trochę może dziwić kibiców, ale nadal trzech Chińczyków to poważni kandydaci do medali. Natomiast dwudziestoletni Liu Guozheng, m.in. młodzieżowy mistrz świata z 1997 roku może się okazać „czarnym koniem” w wyścigu do olimpijskiego złota. Oprócz Chińczyków do medali aspirują na pewno Samsonov, Waldner - mistrz olimpijski z Barcelony, Chiang Peng-Lung (Tajwan) - który rok temu był 20-ty na liście światowej a dziś jest już 5-ty. Warto pamiętać o takich wojownikach jak Primorac, Kim Taek Soo, obecni też będą mistrzowie świata Persson (Chiba'91), Gatien (Göteborg'93). Trudno przewidzieć jak w konfrontacji z Azjatami będzie radził sobie n.p. 19 letni Timo Boll, jednakże pozostali łącznie z Waldnerem woleliby nie trafiać na młodego Niemca w losowaniu. Kibice w Polsce oczekują, że talent Błaszczyka zaowocuje wymiernymi sukcesami, wszystko co najlepsze przed nim i niech to się zacznie w Sydney. Wygra w każdym razie ten, który przez cały turniej utrzyma się w dobrej dyspozycji psychicznej, a wraz ze wzrostem stawki maksymalnej koncentracji nie przyhamuje adrenalina. Fizycznie i technicznie wszyscy będą świetnie przygotowani, zadecyduje mobilność psychofizyczna. Po zawodach zależnie od wyników będzie się w różnego rodzaju analizach



ekspozować np: warunki aklimatyzacji, losowanie, szczęście, itp. Jedno jest pewne, turniej zapowiada się pasjonująco, szczególnie dla fanów tenisa stołowego. Ciekawie będzie też w rywalizacji pań, ale... głównie dla koneserów i kibiców w Azji.

Należy się spodziewać, że medale będą wewnętrzną sprawą skośnooocich pingpongistek. Awans do ćwierćfinału zawodniczki spoza Azji będzie wydarzeniem. Europa liczy mimo wszystko na sukcesy z udziałem ...skośnooocich Tian-Zörner, Gotsch Qianhong, Jie Schöpp (Niemcy), Ni Xia Lian (Luksemburg). Jeśli ma dojść do supersensacji w turnieju kobiet to należy liczyć na Tamarę Boros (Chorwacja) i Michaelę Steff (Rumunia). Wielu fachowców zadaje sobie pytanie na co stać jeszcze w Sydney Chen Jing (Tajwan), mistrzynią olimpijską z Seulu (1988). Jest już legendą naszego sportu, a każdy następny medal czy nić będzie tę legendę jeszcze wspaniała.

Turniej deblowy pań i pań to na pewno więcej szans medalowych dla Europy. Choć będzie trudno o złoto tym bardziej, że w obydwu konkurencjach na m. 1-2 rozstawiono pary chińskie. W rywalizacji kobiet oprócz debli Chinek, Japonki i Koreanki powinny się liczyć pary: Batorfi/Toth (Węgry), Badescu/Steff (Rumunia), Ni Xia Lian/Regenwetter (Luksemburg). W turnieju męskim „pretensje” do medali ma ponad 20 debli. Najłatwiej byłoby typować do złota mistrzów olimpijskich z Atlanty - Liu Guoliang i Kong Linghui, wygrali też w minionym czterolecu m.in. turniej debła na MŚ w Manchesterze (1997) i w Eindhoven (1999). Należy jednak przypuszczać, że rywal w walce przy stole nie będą się przejmować ich dokonaniem... a będą chcieli za wszelką cenę wygrać. Przecież w wielu światowych imprezach sukcesy odnosili także Wang Liqin/Yan Sen (Chiny), Waldner/Persson, Gatien/Chila, Schlager/Jindrak (Austria), Keen/Heister (Holandia), czy też Polacy Lucjan Błaszczuk/Tomasz Krzeszewski. Nasz debel wygrał m.in. w 1997 Międzynarodowe Mistrzostwa Francji i Szwecji, w ciągu ostatnich czterech lat Polacy mają na koncie zwycięstwa nad wszystkimi wielkimi. Aby wymienić wszystkich utytułowanych kandydatów do medali w Sydney... książkę by pisać trzeba. Banalnie można stwierdzić: „...będzie miał kto zwyciężać, sami godni się będą potykać”

Przy pingpongowych stołach w Australii spotka się wielu znanych z poprzednich igrzysk. W barwach Chorwacji wystąpi jeden z najlepszych Europejczyków Zoran Primorac, który w



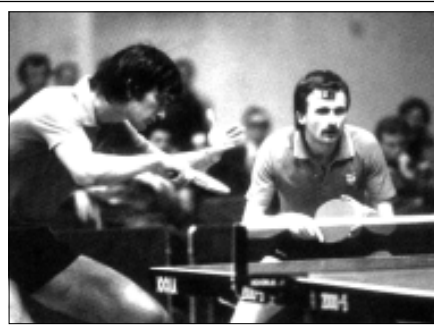
Niespodziewany brąz w Seulu jugosłowiańskiego debła Fazlić (z prawej) i Perkucin.

1988 jako młody chłopak zdobył dla Jugosławii olimpijskie srebro wspólnie z Ilje Lupulescu. Z reprezentacją USA przybędzie Jasna Reed czyli Fazlić, brązowa medalistka IO'88 w deblu (z Gordaną Perkucin). Medal oż zdobyła dla Jugosławii, potem było jak w dobrym filmie - miłość, gdy związała się z znakomitym jugosłowiańskim deblistą, Lupulescu, następnie wojna, emigracja ...

i znów miłość. W USA poślubiła pingpongowego reprezentanta USA Barney'a Reed'a, wróciła do sportu i znów jest na Olimpiadzie. Cheng Jing zdobyła w Seulu złoty medal w barwach Chin, po ośmiu latach i wielu perypetiach życiowych na Igrzyskach w Atlancie wywalczyła srebro dla Tajwanu. W Sydney będzie rozstawiona z nr 3. Jak na przedstawicielkę chińskiej szkoły zadziwiająco długo trzyma się na „topie”. Tajemnica tkwi chyba w tym, że szybko opuściła ojczyznę i pokierowała sama swoją karierą sportową. Ukrainka Elena Koptun, znana z występów w polskiej lidze, w Seulu reprezentowała Związek Radziecki, w Barcelonie Wspólnotą Państw Niepodległych, dopiero w Atlancie ubrała się w barwy Ukrainy, zobaczymy ją znowu w Sydney. Po raz czwarty na Olimpiadzie wystąpią także Primorac, Waldner, J-M Saive, Gatien, Ding Yi (Austria), Roskopf, Persson, Lupulescu oraz Csilla Batorfi.

POLACY NA IGRZYSKACH OLIMPIJSKICH

Polscy tenisiści stołowi zadebiutowali w Igrzyskach razem z dyscypliną na Olimpiadzie w Seulu. Udział wzięli też w Barcelonie w 1992 roku i w Atlancie w 1996. Będziemy reprezentowanymi także w Sydney. Oto jak wyglądał dotychczas nasz udział: W Seulu reprezentowali Polskę w singlu i



deblu Andrzej Grubba i Leszek Kucharski - którzy start zapewnili sobie dzięki wysokiemu rankingowi ITTF oraz w singlu Piotr Molenda. Ten ostatecznie został zakwalifikowany na IO w ostatniej chwili z listy rezerwowej. Andrzej Grubba w fazie eliminacyjnej wygrał swoją grupę (nr 4) pokonując po 3:0 Primoraca (Jugosławia), Roskopf (RFN), Miyazaki'ego (Japonia), Musę (Nigeria), Ghorpede'a (Indie), Lopeza (Wenezuela) oraz 3:1 Heberl'a (Australia). Nasz zawodnik awansował z pierwszej pozycji do 1/8 finału. W grze o ćwierćfinał trafił na Szweda Jörgena Perssona. Niestety mimo ambitnej postawy porażka 1:3 (-18,-10,19,-19). Kibice w kraju liczyli być może na medal, tym bardziej że Grubba miesiąc wcześniej zdobył w znakomitym stylu Puchar Świata w chińskim Wuhan. Polak w opinii fachowców oraz ... rywali był jednym z głównych faworytów. Ciężka jest rola

faworyta... Leszek Kucharski w turnieju singlowym zajął w swojej grupie eliminacyjnej 2 miejsce odnosząc 6 zwycięstw (3:1 Pansky (Czechy); 3:0 Prean (Anglia); 3:1 Wong (Honkong); 3:2 Ng (Kanada); 3:0 Alvarez (Dominikana); 3:1 Su, (Tunezja) oraz 1 porażkę 0:3 z Yoo Nam Kyu, późniejszym złotym medalistą Igrzysk. W 1/8 finału na drodze polskiego zawodnika znowu Szwed. W

W Seulu Piotr Molenda zakończył udział w fazie wstępnej, zajmując w 5 grupie eliminacyjnej 6 miejsce. Po Igrzyskach nie osiągnął już znaczących sukcesów.
Foto: Modest

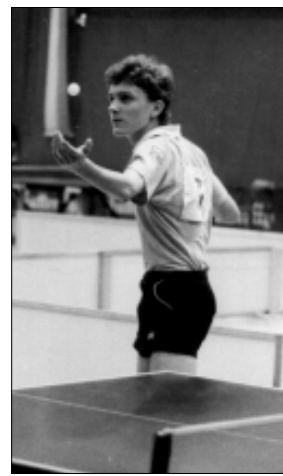


porywającym pojedynku, gdzie „wszystko się mogło zdarzyć” Kucharski uległ 2:3 (21,-20!!!, 17,-17,-14) ówczesnemu wicemistrzowi świata, Waldnerowi. Trzeci Polak w rywalizacji singlistów Piotr Molenda zakończył udział w fazie wstępnej, zajmując w 5 grupie eliminacyjnej 6 miejsce. W

ośmiuosobowej grupie wygrał 2 gry (3:1 z Chilijczykiem Gembro, 3:1 z Egipcjaninem Elsaket'em) i 5 przegrał (0:3 Kim Ki Taek - późniejszy wicemistrz Olimpiady; 1:3 z Perssonem, 0:3 z Japończykiem Saito, 1:3 z Hindusem Mehta, 0:3 z Bułgarem Łukowem). W Seulu zła passa nie opuszczała naszej ekipy. Debel Grubba/Kucharski w ćwierćfinale przegrali 1:2 (-7,12,-19) z późniejszymi mistrzami

Igrzysk, Chinczykami Chen Longcan/Wei Quingguang. W grach o m. 5-8 pokonali Persona i Lindha, oraz ulegli w meczu o 5 miejsce Chińczykom Jiang Jialiang/Xu Zengcai 0:2 (-7,-12).

W Barcelonie Piotr Skierski nie zdołał wyjść z eliminacji grupowych, gdzie decydującą partię przegrał z Czechem Korbelem - z którym wygrał w eliminacjach kontynentalnych. Po porażce z Ma Wenge (Chiny) zajął ostatecznie trzecie miejsce w grupie.
Foto: Modest



W Barcelonie mieliśmy dwóch singlistów - Andrzeja Grubbę i Piotra Skierskiego oraz debel Grubba/Kucharski. Grubba na Igrzyska zakwalifikował się z listy ITTF, Skierski i para deblowa wywalczyli awans z eliminacji kontynentalnych. Grubba w decydującej grze o ćwierćfinał uległ Chińczykowi Wang Tao 0:3 (13,18,7), także w 1/8 finału zakończył przygodę olimpijską nasz debel po porażce z parą Gatien/Eloi. Piotr Skierski nie zdołał wyjść z eliminacji grupowych, gdzie

decydującą partię przegrał z Czechem Korbelem - z którym wygrał w eliminacjach kontynentalnych. Po porażce z Ma Wenge (Chiny) zajęli ostatecznie trzecie miejsce w grupie.

W Atlancie Polskę w singlu reprezentował tylko „niezawodny” Grubba, kwalifikując się bezpośrednio z listy ITTF. Porażka z Matsushitą (Japonia) w rozgrywkach eliminacyjnych zamknęła mu drogę do „16” najlepszych. Drugim polskim akcentem w Atlancie był start debła Grubba/ Błaszczyk. Polacy, ówczesni wicemistrzowie Europy, nie sprościli w eliminacjach koreańskiemu deblowi - Kim Taek Soo/ Kong Hee Chan.

W Sydney w singlu i deblu reprezentować nas będą Lucjan Błaszczyk (awans z listy ITTF) i Tomasz Krzeszewski, który awansował dopiero z turnieju światowego w Seville. Dzięki temu mamy w igrzyskach także debła. Kibice zapewne pamiętają, że po perypetech zdrowotnych „Krzeszy” w 1999 roku, nasz debel nieudanie startował w kwalifikacjach w grudniu 1999 (Rotterdam). Dziś to już historia, teraz sympatycy sportu w kraju trzymają kciuki za dobry start Polaków.

T.Szydłowski

OLIMPIJSKI RANKING WSZECHCZASÓW

		Seul'88			Barcelona'92			Atlanta'96			Razem medali	Razem pkt. za m.1-8*			
		Z	S	B	Z	S	B	Z	S	B		'88	'92	'96	Suma
1.	CHN	2	2	1	3	2	1	4	3	1	19	26	38	42	106
	MS						1	1	1						
	MD	1			1			1	1						
	WS	1	1	1	1	1		1		1					
	WD		1		1	1		1	1						
2.	KOR	2	1	1			5			2	11	23	15	11	49
	MS	1	1				1								
	MD			1			2		1						
	WS						1								
	WD	1					1		1						
3.	SWE			1	1						2	7	7	1	15
	MS			1	1										
4.	GER		1				1				2		5	7	12
	MS						1								
	MD		1												
5.	YUG		1	1							2	7	1		8
	MD		1												
	WD			1											
6.	PRK						2				2		7	1	8
	WS						1								
	WD						1								
7.	FRA					1					1		5	1	6
	MS					1									
8.	TPE							1			1			5	5
	WS							1							
9.	CZE											4	3	7	
10.	JPN											6	3	6	
11.	RUS (URS)											3	2	1	6
12.	HUN											4		4	
13.	HKG												2	2	4
14.	NED											2	1	3	
15.	POL											1		1	
16.	AUT												1	1	
17.	CAN													1	1
18.	BEL													1	1
19.	BLR													1	1

* Tabela przedstawia dorobek medalowy i punktowy - za miejsca 1-8 w danej konkurencji. Klasyfikacja punktowa uwzględnia bardziej precyzyjnie osiągnięcia poszczególnych państw, niezależnie od regulaminu danych Igrzysk. W Igrzyskach w sumie wystawiali reprezentanci 58 państw.

* punkty za m. 1-8 w każdej konkurencji przyznano wg zasady: I miejsce - 6 pkt, II m. - 4, m.III-IV - 3 pkt, m.V-VIII - 1 pkt. Ponieważ nie w każdym turnieju rozgrywa się pojedynki m. 3-4 i 5-8, przyznaje się tą samą ilość punktów w danym przedziale.

* W Seulu i w Atlancie rozgrywano mecze o m.3-4 i brązowe medale wręczono tylko zdobywcom trzeciego miejsca. W porównaniu do IO w Barcelonie „skrzywdzono” w klasyfikacji medalowej m.in. Czechy (4 m. w singlu M. Hrahova w Seulu i P. Korbel w Atlancie), Węgry (4 m. w singlu T. Klampar w Seulu), Japonię (4 m. w deblu kobiet w Seulu Hoshino/Ishida).



Przekładka „reflexowa”

DESKI „REFLEX COMBI”

Poprzez zastosowanie w desce z rączką typu „fitter” przekładki „reflexowej” tylko z jednej strony zróżnicowano parametry szybkości i kontroli obu stron deski.

ALLROUND OFFENSIV I DEFENSIV



NOWOŚCI 2000



defensiv



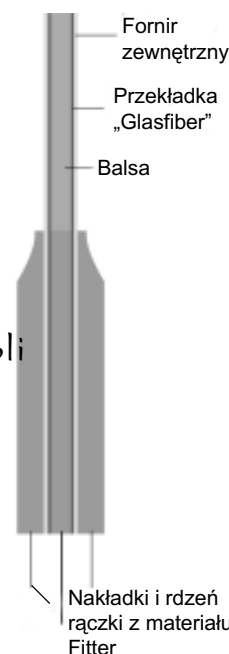
allround



allround+



offensiv+



Seria desek typu „Balsa-Glasfiber” z uchwytem wykonanym z materiału Fitter.